



WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 6 czerwiec 2013 r.

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

Szeroki front zadań inwestycyjnych

PRZYBYWA UTWARDZONYCH DRÓG

Tegoroczna wiosna zapisze się w pamięci mieszkańców gminy Biała Podlaska wznowieniem robót budowlanych, które w istotny sposób zmieniają jej oblicze. Nie od dziś wiadomo, że tylko skromna część sieci dróg ma utwardzoną nawierzchnię i wszelkie inicjatywy powiększenia tego stanu wzbudzają pozytywne emocje. Samorząd dotrzymuje terminów zawartych w planach tegorocznego budżetu i mimo trudności z rosnącymi lawinowo kosztami budowy, rozszerza zakres zadań.

Do końca czerwca br. ma zakończyć się modernizacja uszkodzonych nawierzchni asfaltowych dróg w pięciu miejscowościach. W Woskrzenicach Dużych kosztem 81 tys. zł położono 3-centymetrową nakładkę bitumiczną na odcinku 880 m. W Woskrzenicach Małych podobny zabieg wykonany został na odcinku 520 m. W Ciciborze Małym naprawiono drogę długości 265 m, zaś w Wilczynie nakładka asfaltowa pokryła 1 km drogi. Zbliżony długością odcinek (960 m) pokryty został asfaltem w Czsońwce, co ogromnie ucieszyło mieszkańców. Wykonaniem zadań modernizacyjnych zajęło się Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe **Bogdana Szewczaka** z Białej Podlaskiej, a koszty tego przedsięwzięcia przekroczyły 375 tys. zł.

Do końca września ma być ukończony trzeci etap drogi przez Sławacinek Stary, biegnącej w kierunku Kolonii Sławacinek. Droga długości 730 m i szerokości 5,5 m wykonywana jest (podobnie jak poprzednie etapy) przez przedsiębiorstwo Robót Drogowych Leszka Horeglada z Białej Podlaskiej. Koszt zamknie się kwotą 1 mln. 270 tys. zł,



ale część tego wydatku pokryje dotacja z rządowego programu budowy dróg lokalnych tzw. schetynówek. Na koniec października br. przewidziane jest ukończenie projektu i budowy kilku dróg w Rakowiskach (razem 1213 m). Projekt inwestycyjny zakłada budowę asfaltowej nawierzchni w ulicach: Kryształowej, Szafirowej

i Akacjowej wraz z odwodnieniem, kanalizacją deszczową i połączeniem studni głębinowych w ul. Bursztynowej. Nowe nawierzchnie w Rakowiskach, które przyjmują wygląd eleganckiego osiedla podmiejskiego, mają kosztować gminę 464 tys. zł. Do połowy grudnia br. ukończona zostanie kosztem 200 tys. zł budowa

odcinka 220 m drogi w Grabanowie (z tyłu za szkołą podstawową). Inwestycję wyceniono na 84 tys. zł. Ponadto z dodatkowych funduszy remontowany będzie odcinek drogi w Ciciborze Dużym w kierunku RSP.

Niezależnie od dróg, na które tak liczą mieszkańcy gmina realizuje inne zadania inwestycyjne. 425 tys. zł przeznaczonych zostało na budowę sieci wodociągowej w miejscowości Porosiuki, która wzbogaciła się ostatnio o nowy sklep spożywczo-przemysłowy. 125 tys. zł kosztować będzie rozbudowa sieci wodociągowej i przepompowni ścieków przy ul. Budziszynskiej w Rakowiskach. 60 tys. zł pochłonie projekt nowej oczyszczalni ścieków w Worofcu, a 40 tys. zł projekt wodociągu w Husince. Ponadto dwie świetlice wiejskie w Krzymowskich i Pojalcach doczekają się wymiany zadaszenia.

Od kilku lat teren gminy przedstawia plac budowy, a końca tych przedsięwzięć nie widać. Wiadomo, że potrzeb zgłaszanych przez sołtysów jest dużo więcej niż pieniędzy, jakie można na nie przeznaczyć. Dobry gospodarz stara się tak zarządzać finansami, aby w różnych sołectwach zachodziły pozytywne, odczuwalne przez ludzi przemiany. (g)

ponad półkilometrowego odcinka drogi w Ciciborze Dużym (od świetlicy wiejskiej w kierunku cmentarza unickiego), a do końca października utwardzoną nawierzchnię asfaltową otrzyma droga w Styrzyńcu. Odcinek długości 375 m ma kosztować ponad 200 tys. zł. W tym samym terminie planowane jest ukończenie

Kalendarium

5 maja

Delegacja gminy Biała Podlaska z pięcioma pocztami sztandarowymi uczestniczyła w powiatowych obchodach Dnia Strażaka, połączonych z pielgrzymką do sanktuarium maryjnego w Leśnej Podlaskiej. Podczas eucharystii biskup pomocniczy diecezji siedleckiej ks. **Piotr Sawczuk** poświęcił ufundowaną przez druhów statuetkę św. Floriana.

8 maja

W przeddzień Dnia Zwycięstwa cmentarz jeńców włoskich w Białej Podlaskiej był miejscem mszy żałobnej, dedykowanej 400 jeńcom włoskim umęczonym w Białej Podlaskiej oraz żołnierzom innych nacji, którzy zginęli podczas II wojny światowej w powiecie bialskim. W nabożeństwie koncelebrowanym przez czterech kapłanów (w tym kapelana włoskich karabinierów) uczestniczyła z kwiatami delegacja naszej gminy.

10 maja

Wójt **Wiesław Panasiuk** rozmawiał o perspektywach

rozwojowych gminy ze studentkami Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, które wraz z opiekunką **Katarzyną Waszczyńską** uczestniczyły w warsztatach rękodzielniczych w: Hrudzie, Husince i Woroncu.

14 maja

Członkowie komisji rewizyjnej RG zapoznali się ze sprawozdaniem wykonania budżetu w minionym roku i przygotowali wniosek o udzielenie wójtowi absolutorium przez lubelską RIO. Tego samego dnia wójt **W. Panasiuk** odwiedził Sławacinek Stary, gdzie jedna z mieszkanki wyraziła chęć podłączenia swej posesji do sieci kanalizacji sanitarnej. Na miejscu eksperci stwierdzili, że nie da się spełnić tego życzenia z uwagi na konieczność dokonania wykopów do głębokości 7 m, burząc przy okazji podbudowę i nawierzchnię asfaltową oddanej niedawno drogi.

15 maja

Uczniowie PG im. Orła Białego w Sworach

obchodzili Święto Patrona. W podsumowaniu trzydniowych imprez edukacyjnych uczestniczyła sekretarz gminy **Grażyna Majewska**.

17 maja

W Sławacinku Starym rozstrzygnięty został konkurs na dyrektora SP. Została nim ponownie na 5 lat dr **Barbara Kociubińska-Koza**.

19 maja

Delegacja gminy z wójtem **W. Panasiukiem** uczestniczyła w miejskich obchodach Święta Ludowego. Po nabożeństwie w kościele pw. św. Antoniego poseł **Franciszek Jerzy Stefaniuk** odsłonił tablicę dedykowaną pamięci **Józefa Głowackiego**, żołnierza Batalionów Chłopskich i działacza ludowego z powiatu bialskiego.

Po południu wójt w towarzystwie wiceministra **M E N T a d e u s z a Sławeckiego** wręczał puchary i statuetki zwycięzcom konkursów zorganizowanych z okazji VII Złotu Miłośników Podlasia w stajni Wiosenny Wiatr. Majówka rodzinna zgromadziła rekordową ilość ludzi spragnionych wypoczynku. Atrakcji nie brakowało.

23 maja

Skarbnik UG **Maria Klimiuk** uczestniczyła w walnym zebraniu członków i udziałowców Banku Spółdzielczego w Białej Podlaskiej, którzy ocenili wyniki finansowe minionego roku i udzielili absolutorium prezes **Helenie Wasilewskiej** i zarządowi banku.

25 maja

W Kobyłanach w obecności wielu przedstawicieli samorządów nastąpiło otwarcie nowej siedziby Urzędu Gminy Terespol. W uroczystościach wzięł udział wójt **W. Panasiuk**.

27 maja

W Pszczulej Woli za Lublinem miała miejsce narada samorządowa wójtów i działaczy PSL z Lubelszczyzny. Wzięli w niej udział wicepremier **Janusz Piechociński** oraz były minister rolnictwa, poseł **Marek Sawicki**. Gminę Biała Podlaska reprezentował wójt **W. Panasiuk**.

29 maja

Podczas najważniejszej sesji w roku radni jednogłośnie udzielili absolutorium wójtowi gminy. Podjęli też kilka uchwał. (g)

Życzenia konsula Białorusi

Z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja konsul Republiki Białoruś **Aleksander Łozicki** przesłał wójtowi **Wiesławowi Panasiukowi** życzenia mądrości i odwagi, która odnaleźli w sobie obywatele Rzeczypospolitej w 1791 r. Niech to święto będzie powodem do radości i dumy, hołdem dla bogatej historii i demokratycznej transformacji państwa polskiego – pisze konsul Łozicki. Najlepsze życzenia przekazano również mieszkańcom gminy, aby udawało im się budować wspólnotę wyrastającą ponad różnicę przekonań i statusu społecznego. (x)

Badania mammograficzne

Zachęcamy kobiety z gminy Biała Podlaska do wykonania bezpłatnych badań mammograficznych. Każda kobieta w wieku 50-69 lat powinna wykonywać co dwa lata profilaktyczną mammografię. Choćby po to, aby być spokojniejszą i pewniejszą, że nie grozi jej nowotwór piersi. Do badania nie potrzeba mieć skierowania. Nie czekajcie zatem panie na zaproszenie. Przyjdźcie na mammografię! Dane pracowni mammograficznej: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej, ul. Terebelska 57-65, tel. 83-342-83-32 (od 8 do 18). (g)

Apel do sołtysów

Niebawem rozpoczną się wyczekiwane przez uczniów wakacje, a Objazdowy Klub Kultury GOK ponownie wyruszy w trasę. Sołtysi zainteresowani uczestnictwem swych miejscowości w tegorocznej akcji „Lato” proszeni są o kontakt z Gminnym Ośrodkiem Kultury. (g)

Ważne dla użytkowników gazu ziemnego

Jak informuje dyrektor Mazowieckiej Spółki Gazownictwa **Joanna Pindelska**, 1 maja br. utworzony został w Sławacinku Starym Rejon Dystrybucji Gazu Wschód, który łączy zadania dawnych rejonów z Białej Podlaskiej i Siemiatycz. Powyższa zmiana nie wpływa na zakres zadań realizowanych przez Mazowiecką Spółkę Gazownictwa na terenie miasta Biała Podlaska, powiatu bialskiego, siemiatyckiego i łosickiego. Rejon dystrybucji Gazu prowadzi działalność w zakresie przyłączania nowych odbiorców do sieci gazowej i zapewnia całodobowe Pogotowie Gazowe. Kierownikiem rejonu jest **Waldemar Jezior**. Z biurem rejonu można kontaktować się poprzez nr telefonu **83-888-83-95**. (g)

Gminne święto samorządowe

23 lata temu reaktywowano samorząd terytorialny, co wpłynęło korzystnie na dynamiczny rozwój społeczności lokalnych. Wymownym przykładem pozytywnych przemian może być gmina Biała Podlaska. Staraniem wójta, radnych i załogi Urzędu Gminy powstają nowe drogi, wodociągi, kanalizacje sanitarne, oczyszczalnie ścieków i ujęcia wody. Wzbogaca się znacząco zaplecze kultury i oświaty. Za trud i zaangażowanie na rzecz mieszkańców należą się pracownikom UG i radnym szczególne podziękowania.

Ze względów organizacyjnych, dwa dni później niż zwykle świętowano w gminie Dzień Samorządu Terytorialnego. Wójt **Wiesław Panasiuk** przyznał załodze urzędu specjalne nagrody pieniężne. 29 maja w godzinach popołudniowych na terenie Zielonej Szkoły w Porosiukach zorganizowano spotkanie integracyjne pracowników samorządowych, radnych, pracowników kultury i oświaty, a także przyjaciół gminy. Przy muzyce i potrawach z grilla kilkadziesiąt osób bawiło się do późnych godzin nocnych. Wójt **W. Panasiuk** i przewodniczący Rady Gminy **D. Plażuk** przekazali zebranim podziękowania za dobrze wypełniane obowiązki i życzenia radości na co dzień, pomyślności osobistej oraz sukcesów w pracy. (g)



Z obrad samorządu

Absolutorium dla wójta z oklaskami

Wyjątkowy charakter miała sesja Rady Gminy zorganizowana 29 maja br. Była ona m.in. związana z omówieniem sprawozdania rocznego z wykonania budżetu gminy. Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie po zapoznaniu się z nim, pozytywnie oceniła starania samorządu białskiego i gospodarowanie funduszami w minionym roku, a radni jednogłośnie udzieli absolutorium wójtowi. **Wiesław Panasiuk** otrzymał na sesji gromkie brawa świadczące o tym, że jego sposób zarządzania gminą zyskuje społeczną aprobatę. O wysokiej ocenie przemian, jakie zachodzą w różnych miejscowościach, świadczą pozytywne wypowiedzi członków zarządu Sejmiku Województwa Lubelskiego i gości odwiedzających co jakiś czas gminę. Wszyscy są pod wrażeniem szerokiego frontu inwestycyjnego, zmieniającego na lepsze infrastrukturę wsi. Czuje się tu rękę dobrego gospodarza.

W trakcie sesji absolutorijnej radni podjęli kilka uchwał. Zdecydowali o ustanowieniu funduszu zdrowotnego dla nauczycieli, ustalili regulamin pracy pedagoga szkolnego w placówkach oświatowych gminy i wyrazili zgodę na utworzenie ósmego punktu przedszkolnego. Tym razem przy Szkole Podstawowej w Ortelu Książęcym. Od września będzie on zapewniał fachową opiekę 25 maluchom. W związku z planami tworzenia w powiecie białskim strefy aktywności gospodarczej, radni zapoznali się z propozycją wskazania terenów pod przyszłe inwestycje gospodarcze. Mają być nimi na razie prywatne grunty w Woskrzenicach Dużych i Sławacinku Nowym. Na ten cel gmina gotowa jest przeznaczyć ok. 170 ha, choć nie wiadomo kiedy miałyby one być zagospodarowywane. Ponadto radni zatwierdzili poprawki do statutu gminy, zakwestionowanego w kilku fragmentach przez wydział nadzoru prawnego Urzędu Wojewódzkiego. (g)

Z szacunkiem do rękodziela

Druga, udana majówka Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej obfitowała w liczne stoiska zaproszonych na nią gości. Prym wiodły wśród nich pracownie ginących zawodów z gminy Biała Podlaska, dodajmy profesjonalnie przygotowanych do festynów. Pokazywały się zdolne kobiety z: Dokudowa, Perkowic,



Styryńca i Woronca. Ciekawa oferta oraz elastyczność w podejściu do nabywcy sprawiły, że właśnie przy nich zatrzymywało się najwięcej przechodniów. Zresztą nie po raz pierwszy. Poznawanie rynku to jeden z elementów marketingu, jaki pojawia się po przekształceniu dzisiejszych pracowni GOK w spółdzielnie rękodziela. Artystki ludowe są już na to przygotowane. Potrzeba jeszcze spełnienia kilku elementów, które sprawiają, że o wyrobach podlaskiego rękodziela głośno będzie nie tylko w woj. lubelskim. (g)

OŚWIATA

Szkoła w Styrzyńcu

Maj piękny jak zawsze

Przyjmując, że maj jak tradycja każe, jest jednym z najpiękniejszych miesięcy w roku, a eksplodująca zewsząd zieleń zachęca do pobytu w plenerze, uczniowie Szkoły Podstawowej w Styrzyńcu wyruszyli 21 maja na wycieczkę do Białowieży. Głównym celem wyprawy było podziwianie króla puszczy żubra w jego ostoi. Poznawanie walorów Puszczy Białowieskiej rozpoczęliśmy od zwiedzenia ekspozycji flory i fauny w Muzeum Przyrodniczo-Leśnym. Tu zachwyt wzbudziła mnogość roślin i zwierząt spotykanych w puszczy, a zwłaszcza naturalistyczny sposób ich przedstawienia. Uczestnicy z zainteresowaniem słuchali opowieści przewodnika. Okazało się, że niektórzy uczniowie interesują się przyrodą i dużo o niej wiedzą. Kolejnym punktem wycieczki było podziwianie żubrów, żubroni, kóz, jeleni, łosi, dzików, wilków i koników polskich w zagrodach na świeżym powietrzu. Koniki były najbardziej towarzyskie, nie bały się dzieci i chętnie pozowały do zdjęć. Pobyt w Białowieży zakończyliśmy spacerem Szlakiem Dębów Królewskich. Ogromne pnie i ciągle jeszcze okryte zielonymi liśćmi konary starych dębów przytłaczają dostojnością i historią. Wszystkie noszą nazwy królów, którzy kiedyś przybywali do Białowieży, by polować na „grubego zwierza”. W drodze powrotnej odwiedziliśmy Świętą Górę Grabarkę. Malutka cerkiew zadziwiła tych, którzy wcześniej tu nie byli, pięknem malowideł i ikon oraz ogromną ilością różnej wielkości krzyży dziękczynno – błagalnych. Bardzo miła siostra zakonna opowiedziała nam historię niezwykłego miejsca.

26 maja zorganizowaliśmy w szkole częściowo plenerowy festyn rodzinny, dedykowany mamusiom i tatusiom. Chcieliśmy, żeby całe spotkanie przebiegło tak, jak wymarzyliśmy, ale obawialiśmy się nieco zmiennej aury. Udało się! Deszcz wytrzymał tyle czasu, ile potrzebowaliśmy. Uczniowie klas młodszych i dzieci z punktu przedszkolnego przedstawili rodzicom montaż słowno – muzyczny nacechowany uczuciami miłości i wdzięczności. Odbiła się też niespodzianka. Dzięki życzliwości komendanta Straży Granicznej w Terespolu Artura Bareja, starszy chorąży SG Paweł Szczęch i sierżant sztabowy Krzysztof Pastuszek zaprezentowali zebranym pokaz tresury psów pracujących na granicy państwa. Umiejętności psów i ich partnerów zachwyciły uczestników festynu. Spotkanie zakończyły konkursy zręcznościowe ze słodkimi nagrodami. To było miłe, rodzinne majowe popołudnie.

Bogumiła Chodun



SPORT

Gminny turniej piłkarski OSP

Duch sportowej walki towarzyszył zawodnikom sześciu drużyn, uczestniczących w turnieju piłkarskich zespołów OSP z gminy Biała Podlaska. Rozegrano go 2 czerwca na boisku SP w Sławacinku Starym. Przygotował go Zarząd Gminny ZOSP,



a sędziował komendant gminny **Marek Maleńczuk**. Zdaniem sędziego i kibiców dopinających zawodników, poziom turnieju był wyrównany. Każda drużyna musiała zagrać ze wszystkimi rywalami w meczu liczącym 14 minut. Na boisku uwijało się po 5 zawodników w każdej ekipie.

Pierwsze miejsce i puchar ufundowany przez wójta gminy Biała Podlaska **Wiesława Panasiuka** wywalczyła drużyna OSP ze Swór. Drugie miejsce i puchar dyrektora SP w Sławacinku **Barbary Kociubińskiej-Kozy** uzyskała drużyna OSP z Husinki. Trzeci puchar, ufundowany przez komendanta **Marka Maleńczuka** zdobyła drużyna OSP z Cicibora Dużego. Najlepszym zawodnikiem turnieju i królem strzelcem został **Łukasz Kowalczyk** ze Swór. Najlepszym bramkarzem uznano **Marcina Litwiniuka** z Woskrzenic, grającego w barwach Husinki. Czwartą lokatę zyskała drużyna z Wólki Plebańskiej, piątą drużyna z Sitnika i szóstą drużyna ze Sławacinka Starego. Zwycięska ekipa ze Swór wystąpiła w składzie: **Łukasz Kowalczyk, Rafał Chodun, Bartłomiej Turski, Piotr Zezula, Konrad Sawczuk, Mariusz Semeryło** i najmłodszy **Błażej Turski** (lat 16). Sponsorami turnieju były dwie firmy transportowe: **Zdzisława Krasuskiego** i **Andrzeja Nestoruka**. (g)

ROLNICZE SPRAWY

Stacja doświadczalna z Cicibora Dużego

Badania odmian gwarantem postępu

Nie jest tajemnicą, że postęp w gospodarce uprawowej osiągnąć jest drogą



zamierzonych zmian genetycznych. Mają one warunkować określone właściwości rolnicze i użytkowe odmian. Postęp kojarzy się z wysokimi plonami, a te są wypadkową wielu czynników. Zależą od rodzaju gleby, pogody i zabiegów agrotechnicznych. Rolnik nie ma wpływu na pogodę ani glebę. Może jedynie ulepszać agrotechnikę, a ta ma zależeć od doboru właściwej odmiany materiału siewnego, przestrzegania terminu siewu i precyzyjnego wykonywaniem zabiegów. Inaczej mówiąc podstawą powodzenia jest posiadanie dobrze plonującej i odpornej na przeciwności pogodowe rośliny.

O liście zalecanych odmian zbóż, grochu, rzepaku i ziemniaków decyduje Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych. Wychodowanie jednej tylko odmiany trwa dość długo, bo od 8 do 12 lat. Jednym z miejsc, gdzie dokonuje się takich badań jest stacja doświadczalna w Ciciborze Dużym, istniejąca od 45 lat. Przeniesiono ją w 1958 z Cieleśnicy, kiedy uznano, że warunki uprawowe Cicibora bardziej

odpowiadają glebom charakterystycznym dla północnej części województwa lubelskiego.

Od dwóch lat stacja funkcjonuje jako oddział terenowy Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych. Pracuje w niej na stałe 27 osób, uzupełnianych o pracowników sezonowych na czas zbiorów. W kwietniu rozpoczęła się rolnicza wiosna, a z nią siewy upraw podlegających ocenie specjalistów. Gospodarstwo rolne związane ze stacją dysponuje gruntami o powierzchni 95 hektarów, lecz tylko 11 ha wykozystywanych jest na ścisłe doświadczenia i testy. Przeważnie w czerwcu poletka badawcze w Ciciborze Dużym odwiedzane są przez



kilkaset osób zainteresowanych postępami prowadzonych prac i ich ocena skuteczności stacji jest zadziwiająco wysoka. Z informacji udzielonej przez prezesa stacji **Wiesława Czajkę** wynika, że zespół doświadczalny prowadzi cztery rodzaje eksperymentów. Pierwszy dotyczy badań odmianowych i agrotechnicznych na rzecz COBORU. Chodzi w nich o sprawdzenie w warunkach glebowych

i klimatycznych wyselekcjonowanych zbiorowisk roślin (tzw. rodów) po względem ich wartości gospodarczych. Badania trwają przez dwa lata. Na niewielkich poletkach wielkości 15-20 metrów kwadratowych prowadzi się badania przedrejestrów wszystkich zbóż ozimych i jarych, a ponadto ziemniaków, soi, koniczyny i lucerny.

Drugi rodzaj działalności załogi ciciborskiej stacji dotyczy badań porejestrowego doświadczalnictwa odmianowego na potrzeby województwa lubelskiego. Doświadczenia w drugim poziomie agrotechniki dotyczą odmian pochodzących z polskiego rejestru oraz odmian zgłoszonych przez hodowców zagranicznych.

gwarancję, że proponowane odmiany są plenne, odporne na pasożyty, z dużą zawartością białka.

Trzeci rodzaj doświadczeń wykonywanych w Ciciborze Dużym dotyczy badań żyta, pszenicy i rzepaku na potrzeby zachodnich firm hodowlanych, głównie niemieckich. Są one żywo zainteresowane jako proponowane przez nich ziarno sprawdzać się będzie w polskich warunkach klimatycznych i glebowych. Szczególna uwaga przykładana jest do rodów i odmian odpornych na mrozy. Ponadto od trzech lat pracownicy stacji we współpracy z lubelskim Uniwersytetem Przyrodniczym testują przydatność środków ochrony roślin przed ich oficjalnym zarejestrowaniem i wprowadzeniem na rynek. W tym celu na poletkach badawczych prowadzone są precyzyjne opryski zalecanymi środkami, a następnie obserwowanie skutków ich działania.

- Tylko zaledwie dziesiąta część gruntów należnych do stacji wykorzystywana jest do doświadczeń odmianowych. Na reszcie prowadzimy normalną uprawę roślin, głównie zbóż, jednak plony nie są sprzedawane rolnikom. Z uwagi na bliskie sąsiedztwo z roślinami doświadczalnymi przeznaczamy je w całości na pasze – dodaje prezes **Czajka**. Praca w stacji zaczyna się od okresu wegetacji i trwa nieprzerwanie do końca grudnia. Na urlopy wykorzystuje się tzw. martwy sezon od stycznia do marca. Zapewne niewielu rolników z naszej gminy zdaje sobie sprawę, czym zajmuje się załoga stacji doświadczalnej i właśnie z tych powodów zdecydowaliśmy się na jej odwiedzenie. (g)

Mają one wykazać, czy proponowana odmiana sprawdza się w technologii ekstensywnej, czy w uprawach intensywnych. Efektem doświadczeń, uwzględniających przebieg warunków pogodowych w sezonie wegetacyjnym i uszkodzenia zimowe, są publikowane listy odmian zalecanych dla każdego gatunku roślin. W każdym rodzaju ziarna jest id od kilku do kilkunastu, a rolnicy mają

KULTURA

Majówka w stajni Wiosenny Wiatr

Festyn z piosenką, końmi i wspaniałą zabawą

Ponad tysiąc osób z Białej Podlaskiej i powiatu biańskiego uczestniczyło w siódmej edycji Zjazdu Miłośników Podlasia.



Organizują go cyklicznie właściciele stajni Wiosenny Wiatr w Woskrzenicach Małych. Tegoroczny festyn zapamiętany zostanie z wielu powodów: znakomitej pogody, mocy atrakcji, koni, jeźdźców, zdobywanych przez nich pucharów i mnóstwa uśmiechu.

Do gościnnej stajni zawitał wiceminister edukacji **Tadeusz Sławecki** w towarzystwie wójta gminy **Wiesława Panasiuka** i dyrektora GOK **Bożenny Pawliny-Maksymiuk**. Uczestnicy



festynu byli pod wrażeniem mnóstwa koncertów, w których popisywali się: śpiewacy, muzycy i tancerze m.in. grupa Dance Academy Studio **Karoliny Brodzik – Zareby**, Zespół Pieśni i Tańca Podlasiacy, zespoły taneczne Kontra I i Kontra II. Nie zabrakło zespołów ludowych: Wrzosik i Wrzos z Woskrzenic Dużych. Na finał z kapitalnym koncertem wstąpiła bialska kapela Klawa Ferajna. Festyn był okazją do rozstrzygnięcia drugiego Konkursu Piosenki Turystycznej „Śpiewajmy naszej Ziemi”. Startowało w nim ponad

dwudziestu uczestników. Jurorzy przyznali pierwsze miejsce **Natalii Marczuk**, uczennicy Szkoły Podstawowej w Tucznaj. Drugie miejsce wyśpiewała **Anna Giez** ze Szkoły Podstawowej w Sławacinku, zaś trzecie zdobył **Sylwester Kwiatkowski** ze Szkoły Podstawowej w Rokitnie.



Na torze przeszkód odbywał się siódmy Turniej Konia Wierzchowego. W skokach do 60 cm I miejsce i puchar radnego powiatowego

Arkadiusza Maksymiuka zdobyła **Karolina Ostapiuk**, II miejsce **Michał Morgunowicz**, a III miejsce **Wiktoria Żywicka**. W skokach do 90 cm (nagradzanych pucharem starosty biańskiego) I miejsce uzyskała **Paulina Aftaruk**, II miejsce **Magdalena Klusek**, zaś III **Julia Wawryniuk**. Tor przeszkód pokonywany przez zawodników do 12 lat: zakończył się sukcesem **Julii Biegajło**. II miejsce wywalczyła **Daria Głowacka**, a III miejsce **Ola Godlewska**. Tor przeszkód pokonywany przez zawodników powyżej 12 lat: I miejsce **Gabriela Smyk**, II miejsce **Gabriela Piątek**, III miejsce **Magdalena Sokolińska**. Najlepszym jeźdźcą roku wybrany został **Michał Morgunowicz**. Rozstrzygnięty został pierwszy pokaz strojów stylowych. Wygrała go **Gabriela Piątek**, a zwycięzcą konkursu strzeleckiego został **Kacper Czyżak**.

Oprócz licznych stoisk firm, uczelni i szkół, udanie



prezentowały się stoiska pracowni ginących zawodów z: Hruda, Sitnika, Dokudowa i Styrzyńca. Młodzi ludzie mogli poznać jak tka się na małych krosienkach albo haftuje kordonkiem. Z własnym stoiskiem wystąpili też rękodzielnicy z Woskrzenic: **Jan Filipiuk** z wiklinowymi koszami, **Genowefa Laszuk** z wyrobami origami i **Barbara Ratzman** z kwiatkami wykonywanymi z krepiny. Na brak atrakcji nikt nie narzekał. (g)

Dobre rady dla rodziców

Zanim dziecko sięgnie po kieliszek

Zbliżają się wakacje i chcę kilka słów napisać do rodziców w sprawie ich pociech. Jak zaradzić wielu nieszczęściom i jak być z dziećmi, im towarzyszyć i wspierać? Od wielu lat pracuję w punkcie informacyjno-konsultacyjnym do spraw choroby alkoholowej i przemocy w rodzinie. Mam też własne doświadczenia, jako matka. Nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości w 2003 r. ożywiła temat nadużywającej młodzieży, patologii, niepożądanych zachowań nieletnich, profilaktyki. Coraz częściej młodzi ludzie sięgają po alkohol. Spotyka się młodych ludzi przychodzących na lekcje po piwie, a rodzice często temu próbują zaprzeczać. Nie ma takich państwowych pieniędzy ani agencji, które nasze pogubione dzieci zdołają uratować. Nie łudźmy się, że wymyślimy jakieś kluby, w których wynajęci instruktorzy będą wskazywać naszym dzieciom drogę do odnalezienia sensu tej największej niewiadomej, jaką jest własna nastoletnia egzystencja. W moim przekonaniu, dziecku trzeba pilnować samemu. Nikt nas w tym nie wyręczy.

Psychologia uczy, że na zmianę naszą czy dziecku nigdy nie jest za późno. Spieszmy się jednak. Niemądrze mówią ci, co uważają, że to dzieci dzisiaj są inne. Dzieci są zawsze takie same. Inny jest dzisiaj świat i przecież sami go sobie zmieniliśmy. Więc nie obwiniajmy dzieci. Zacznijmy znowu pilnować naszych dzieci i nie tylko naszych. Pilnować, to nie znaczy tresować, karać i stosować rygory. Pilnować znaczy uważnie z dzieckiem być tak długo, dopóki nie przekonamy się, że samo potrafi dokonywać właściwych wyborów. A i potem w ważnych sprawach, nie zostawiamy dzieci innym przewodnikom. Za to jakie są dzieci odpowiadają rodzice, a także sprzedawcy napojów alkoholowych, którzy sprzedają piwo osobom nieletnim. Stąd moja prośba do sprzedawców - nie bójcie się poprosić młodego człowieka o dowód osobisty. Jak sobie z tym wszystkim poradzić, to już powinniśmy my, dorośli ułożyć między sobą, nie mieszając w to dzieci.

Apel twojego dziecka

1. Nie psuj mnie, dając mi wszystko, o co cię proszę. Niektórymi prośbami jedynie wystawiam Cię na próbę.
2. Nie obawiaj się postępować wobec mnie twardo i zdecydowanie. Daje mi to poczucie bezpieczeństwa.
3. Nie pozwól utrwalić złych nawyków. Ufam, że ty pomożesz mi się z nimi uporać.
4. Nie postępuj tak, abym czuł się mniejszy niż jestem. To sprawia, że postępuję głupio, żeby udowodnić, że jestem duży.
5. Nie karć mnie w obecności innych. Najbardziej mnie przekonujesz, gdy mówisz do mnie spokojnie i dyskretnie.
6. Nie ochraniaj mnie przed konsekwencjami tego, co zrobiłem. Potrzebne są również bolesne doświadczenia.
7. Nie przejmuj się zbytnio, gdy mówię: ja cię nienawidzę. To nie Ciebie nienawidzę, ale ograniczeń, które stawiasz przede mną.
8. Nie przejmuj się zbytnio moimi małymi dolegliwościami. Pomyśl jednak czy nie staram się przy ich pomocy przyciągnąć twojej uwagi, której tak bardzo potrzebuję.
9. Nie gderaj. Będę się bronił, udając głuchego.
10. Nie dawaj mi pochopnych obietnic, bo czuję się bardzo zawiedziony, gdy ich później nie dotrzymujesz.
11. Nie przeceniaj mnie. To mnie krępuje i niekiedy zmusza do kłamstwa, aby nie sprawić ci zawodu.
12. Nie zmieniaj swoich zasad postępowania w zależności od układów. Czuję się wtedy zagubiony i tracę wiarę w ciebie.
13. Nie zbywaj mnie, gdy stawiam ci pytanie. Ja znajdę informację gdzie indziej, ale chciałbym, żebyś Ty była moim przewodnikiem po świecie.
14. Nie mów, że mój strach i moje obawy są głupie. Dla mnie są bardzo realne.
15. Nigdy nawet nie sugeruj, że ty jesteś doskonały i nieomylny. Przeżywam bowiem zbyt wielki wstrząs, gdy widzę, że nie jesteś taki.
16. Nigdy nie myśl, że usprawiedliwianie się przede mną jest poniżej twojej godności. Wzbudza ona we mnie prawdziwą serdeczność.
17. Nie zabraniaj mi eksperymentowania i popełniania błędów. Bez tego nie mogę się rozwijać.
18. Nie zapominaj jak szybko dorastam. Jest ci zapewne trudno dotrzymać mi kroku, ale proszę cię postaraj się.

Autorka pracuje w punkcie informacyjnym w pierwszej i trzecią środę w miesiącu w godzinach od godz. 8 do 15; tel.83-343-49-50.

Marianna Sacewicz

Gimnazjaliści z Cicibora w Janowie

29 kwietnia uczniowie PG w Ciciborze Dużym uczestniczyli w Dniach Otwartych Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim. Gimnazjaliści mieli możliwość obejrzenia szkoły, internatu i biblioteki. Mogli porozmawiać z nauczycielami i poznali dyrektora szkoły. Dodatkową atrakcją była wizyta w janowskiej Stadninie Koni. W budynku ujeżdżalni młodzież podziwiała umiejętności uczniów ZS z Janowa Podlaskiego m.in. pokaz jazdy konnej, taekwondo i musztrę. Mieli też możliwość rozmawiania z absolwentami ciciborskiego gimnazjum, a obecnymi uczniami tej szkoły Beatą Soczewką i Anną Iwaniuk. (a)



EDUKACJA OBYWATELSKA

Unikalny katalog sztuki sakralnej ze Swór

Ocalić od zapomnienia

Każdy człowiek zadaje sobie czasem pytanie o własne korzenie, skąd pochodzi, jak żyli jego przodkowie, jaką historię mają zabytki jego regionu. Lekcje wychowania patriotycznego to wymarzona okazja do wpajania uczniom szacunku i przywiązania do tradycji własnego narodu. To także uświadamianie związków łączących tradycję rodzinną z dorobkiem regionu. Doskonałą metodą pracy podczas takich zajęć jest wywiad, spotkanie z ludźmi. Opierając się na tym, uczniowie klasy VI Szkoły Podstawowej w Sworach pod kierunkiem nauczycielki Iwony Gałamaga zebrali i opracowali katalog zabytków sztuki sakralnej tj. kapliczki, krzyże znajdujące się w okolicznych miejscowościach.

Kapliczka powstała na ulicy Osiedlowej w Sworach u p. Kozłowskiego. Kapliczkę postawił w 1956 roku pradziadek Kozłowski. Na pamiątkę jubileuszu Najświętszej Marii Panny.

W 1869 roku szlachcicowi uciekła para koni. W tamtych czasach miały one dużą wartość. Szlachcic powiedział przechodniowi w Sworach na ulicy Rolniczej, że poszukuje par zaginionych koni i obiecał, że gdy zguba się znajdzie albo wróci do domu, wybuduje w ramach podziękowania kapliczkę ku czci świętego Antoniego. Tak też się stało. Zbudował kapliczkę świętego Antoniego, która znajduje się przy posesji rodziny Krzymowskich.

Krzyż na ulicy Szkolnej w Sworach, niedaleko szkoły pobudował w 1983 roku Bronisław Olesiejuk za pomyślność swojej rodziny. Teraz o krzyż dba rodzina Olesiejuków. Każdego roku, albo częściej zmieniane są szarfy na krzyżu. Co jakiś czas zagrabia się liście i zbiera papierki. Pomnik ma wyglądać dostojnie.

Kilka lat temu w Sworach organizowane były Misje Święte. Nawiązywały do 400-lecia powstania parafii Swory. W trakcie misji była odprawiana Droga Krzyżowa dla której, na ulicy Osiedlowej ustawiono 14 krzyży. Zostały one do dnia dzisiejszego a na pamiątkę tych misji postawiono również duży krzyż na placu kościelnym.

Kaplica z figurą św. Jana Nepomucena znajduje się na rozdrożu, na wschodnim końcu wsi Swory (ul. Szkolna). Murowana kapliczka, słupowa pochodzi z drugiej połowy XVIII wieku. Święty Jan Nepomucen według ludowych wierzeń miał chronić pola i zasiewy przed powodzią, suszą. Święty przedstawiony jest w stroju kapłańskim w ręku trzyma krzyż.

W ogródku posesji rodziny Chalimoniuków przy ulicy Słonecznej stoi krzyż. Jego historia jest związana z dziadkiem Jankiem, który mieszkał w Zablociu. Gdy dziadek przeprowadził się do Swór, powiedział, że przed nowym domem powinien stanąć krzyż. Poprosił Jana Chwalczuka miejscowego rzemieślnika, aby wystawił duży żelazny krzyż. Umieścił go w ogródku, gdzie stoi do dziś.

Celujki

W Celujkach znajduje się krzyż przydrożny, postawiony w 1950 roku przez Stanisława Kałana. Kilkanaście lat później podczas wypadku drogowego został on poważnie uszkodzony. Udało się go jednak wyremontować i nadal stoi w pobliżu przystanku autobusowego.

Przy drodze między Sworami a Celujkami stoi krzyż, który dawniej okoliczni mieszkańcy nazywali „dwa krzyże”. Podczas II wojny światowej Jan Marczuk walczył z bronią w ręku na pierwszej linii frontu. Podczas walk został doznał ciężkich obrażeń. Jego rodzice postawili w miejscu bitwy krzyż, który miał podziękować Bogu, za to że ich syn wyzdrowiał. Kilka lat po wojnie Jan Marczuk dorobił do krzyża mały, który postawił przed nim. Jest on symbolem syna, który dziękuje ojcu za postawienie krzyża w jego intencji. Krzyż został niedawno wyremontowany przez Romana Sawczuka. Mieszkańcy wsi Celujki wzniesli obelisk na pamiątkę odzyskania niepodległości i wolności w 1918r. Znajduje się on naprzeciwko posesji Szupiluka. W każdą rocznicę Święta Odzyskania Niepodległości zapalane są tam znicze.

Pojelce

Kapliczki i przydrożne krzyże są stawione w podziękowaniu za łaski, odzyskane zdrowie. Świadczą również o tym, że jesteśmy wierzący w Boga. W Pojalcach p. Małeńczyk postawili kapliczkę z okazji 50-lecia małżeństwa. Bardzo często stawiamy krzyże w miejscu wypadku drogowego, co jest oznaką pogodzenia się z wolą Bożą. Bardzo dużo krzyży powstało w czasie wojny, po uzyskaniu zwycięstwa, na polu bitew ku czci poległych.

W 1943 r. w Pojalcach w rodzinie Kalinowskich powstała kapliczka ku czci Najświętszej Maryi Panny. Została ona przeniesiona z miejsca, w którym teraz stoi huśtawka pod dom. Wybudował ją Szymon Kalinowski w swoją rocznicę ślubu, aby chronił jego żonę, dzieci, wnuki i dalsze pokolenia w jego rodzinie.

Pewnego razu po żniwach mieszkańcy Pojelec postanowili podziękować Bogu za dobre plony i postawili krzyż. Krzyż stoi do dziś przy zakręcie na końcu miejscowości. Powstał w 1979 roku i w 2009 roku został odnowiony przez rodziny: Kuszneruków, Janczuków, Olesiejuków i Szców.

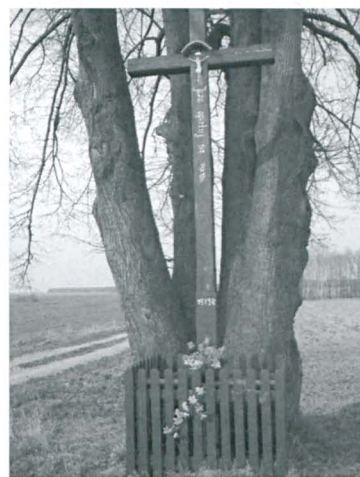
Woroniec

W dobrym stanie zachowała się do dziś neoromańska kaplica, wzniesiona, jako grobowa księżąt Światopełk – Mirskich. Została ona zbudowana ok. 1850 r. Rozbudowano ją w latach 90-tych XX wieku. Kaplica jest zbudowana z cegły, jej patronem jest św. Roch. Obecnie kaplica należy do parafii Swory i są tu regularnie odprawiane Msze Święte.

Na końcu Woronca stoi drewniany krzyż. Został opostawiony przez Stanisława Żelazowskiego 7 listopada 1981 r. Dookoła niego jest zielony płot, do którego przywiązane są wstążki z lewej strony czerwone a z prawej niebieskie. Na dole krzyża wiszą czerwone kwiaty. Na samym dole widnieje napis „Jezu Chryste zmiłuj się nad nami 7.XI.1981 r”. Pomnikiem opiekują się ludzie z Woronca. Został on wzniesiony po to, aby krócej iść z wyprowadzeniem zmarłego. Pierwszy krzyż postawiony był w lesie w kierunku Swór. Jednak odległość od wsi była za daleka, dlatego teraz wyprowadza się zmarłych do bliższego krzyża.

Zabłocie

W 1965 roku w lesie Łysochy ukazała się mieszkańcom Matka Boża z Jezusem na ręku. Po raz drugi w 1977 r. na jednej z sosen pozostały widoczne ślady nóg Maryi i małego Jezusa. Pewna kobieta wzięła korę z pnia sosny i wodę, którą przyniosła ze źródła. Nagotowała wywaru, który chory mężczyzna pił i przykładał na chore mięśnie. Dzięki temu powrócił do zdrowia. Kiedy ludzie dowiedzieli się o tym fakcie, zaczęli odrywać z drzewa korę. Skończyło się tym, że drzewo uschło. Pięć lat temu z inicjatywy mieszkańców ścięto uschłe drzewo. W tym miejscu na pniu sosny postawiono kapliczkę, poświęconą Matce Bożej Niepokalanej. Obecnie jest ona ogrodzona i stoją tam ławki.



O ŚWIATA

II Ogólnopolski
KONKURS

Publiczne gimnazjum im Orła Białego w Sworach znalazło się w gronie laureatów II Ogólnopolskiego Konkursu Bezpieczna Szkoła - Bezpieczny Uczeń. W wyniku realizacji programu, przeprowadzonego w roku szkolnym 2012/2013 otrzymaliśmy tytuł Bezpiecznej Szkoły oraz członkostwo Ogólnopolskiego Klubu Bezpieczne Szkoły.

Bezpieczna droga

Organizatorem akcji była Fundacja Państwo Obywatelskie. Zadania konkursowe obejmowały problematykę zasad funkcjonowania państwa prawnego i społeczeństwa obywatelskiego, w tym norm współżycia, poszanowania praw jednostki, przeciwdziałania patologiom, tolerancji wobec ludzi o odmiennej kulturze, rasie, obyczajach. Podczas realizacji kolejnych zadań uczniowie mieli możliwość swobodnych wypowiedzi, poznali nową formę spotkania – debatę, konwersatorium. Uczestniczyli w wielu spotkaniach z przedstawicielami różnych instytucji i organizacji. Uczniowie przygotowali spektakl terapeutyczny o uzależnieniach "Na zakręcie". Chętnie brali udział w konkursach plastycznych i literackich.

Przekonali się również, jak ważna i potrzebna jest pomoc drugiemu człowiekowi. Dowiedzieli się też, że są narażeni na negatywne wpływy rówieśników, ale podczas spotkań w ramach konkursu nauczyli się, jak mówić „Nie”. Zagadnienia zawarte w programie konkursu są ciągle realizowane w codziennej pracy dydaktyczno-wychowawczej. Celem prowadzonych przez szkołę działań było kształtowanie świadomości obywatelskiej uczniów oraz podniesienie poziomu bezpieczeństwa młodzieży i środowiska lokalnego. Zorganizowano m. in: zajęcia warsztatowe, pogadanki, debaty prowadzone przez nauczycieli naszej szkoły, jak również przedstawicieli licznych instytucji ze środowiska lokalnego. Podejmowane działania



wzbudziły ogromne zainteresowanie młodzieży, która chętnie angażowała się w wypełnianie założeń konkursu. Nad właściwą realizacją zadań konkursowych czuwały: pedagog **Aneta Maksimiuk** i wicedyrektor gimnazjum **Marzena Demeszko**. Obie panie pełniły funkcję szkolnego koordynatora i ukończyły seminarium specjalistyczne Bezpieczna Szkoła. Jesteśmy dumni, że nasza szkoła może pochwalić się takim tytułem. I jest jedną z nielicznych posiadających ten tytuł w powiecie białskim.

AM

Gimnazjaliści z Cicibora Dużego gościli księdza prałata

Troska o pełny rozwój ucznia w jego sferze

duchowej, jakim podlega młodzież w okresie

nawet zniszczyć harmonijny rozwój ucznia.



psychicznej, intelektualnej, duchowej i fizycznej stanowi o sukcesie wychowawczym. Niedomaganie ciała wpływa niekorzystnie na nastrój psychiczny, a ten z kolei prowadzi do niepokoju i do stawiania pytań w sferze duchowej. Program wychowawczy i profilaktyczny musi zatem uwzględniać różne zagrożenia, także w dzie-

dojrzwania i dorastania do pełni człowieczeństwa. Wiedza i kompetencja nauczycieli i wychowawców w szkole wspomaganą jest profesjonalistami w wąskich dziedzinach. Takie podejście może skutecznie chronić młodzież przed różnymi zagrożeniami. Jednym z nich są zagrożenia duchowe, które mogą naruszyć lub

słuchaczy. Mówca podkreślił, że często niewiedza i bezmyślność oraz zadawanie się rzeczami doraźnymi prowadzi do zniewoleń, zaburzeń, nawet stanów samobójczych, przytaczając przykłady ze swojej pracy. Wskazał na niebezpieczeństwa wynikające z posiadania amuletów, talizmanów, noszenie

koszulek z trupimi czaszkami, pieszczelami i innymi znakami satanistycznymi, przedmiotów naenergetyzowanych złą mocą oraz zastępowanie prawdziwej duchowości jej namiastką, np. mylenie rozwoju duchowego z ćwiczeniami relaksacyjnymi, słuchaniem muzyki czy kontemplacją przyrody. Siłą niszczącą młodego człowieka są też przekleństwa, złorzeczenia, uzależnienia i szukanie rozwiązań swoich problemów u wróżek i bioenergoterapeutów. Na zakończenie w sposób ogólny opowiedział o swojej pracy, a także zainteresowaniach podróźniczych i pasji rybackiej. Młodzież czuła niedosyt po tym spotkaniu, co wskazuje na potrzebę zapraszania ludzi o nietuzinkowej osobowości. Słowa uczą, a przykłady pociągają. Organizatorką tego niezwykłego spotkania była nauczycielka religii **Krystyna Krawczyk. (a)**

OŚWIATA

Obchody Dnia Ziemi w Woskrzenicach Dużych

W Szkole Podstawowej w Woskrzenicach Dużych



olbrzymią wagę przywiązuje się do dbałości o środowisko naturalne. Od kilku lat uczniowie biorą aktywny udział w konkursie „Czysta Ziemia” i w akcjach ogólnopolskich „Sprzątanie Świata”. Starają się też na co dzień dbać o otoczenie swojego miejsca zamieszkania i nauki. 19 kwietnia grupa uczniów, pod opieką **Ewy Dorosz** i **Doroty Kostry**, wyjeżdżała do

podróżą w głąb dziejów Ziemi. Odnalazły tam skarby mórz zaklęte w kamień. Odkryły formy życia po życiu oraz zapisane w kamiennych księgach ślady krajobrazów minionych epok geologicznych. Dzieci uczestniczyły także w doświadczeniach, oglądały okazy pod mikroskopem. Zajęcia prowadziła **Aneta Kiebała** w ramach Dnia Ziemi na wydziale UMCS. Po emocjonujących zajęciach chwile relaksu spędzili podziwiając Ogród Botaniczny. Oglądali tam egzotyczne rośliny w szklarniach, spacerowali alejkami parku w piękny słoneczny dzień. 25 kwietnia br. w szkole miało miejsce podsumowanie akcji związanej z Dniem Ziemi.

W tym dniu odbyło się przedstawienie „Królowa Śmieszka i Ekoludki” na temat ochrony środowiska w najbliższym otoczeniu,



spółki komunalnej gminy Biała Podlaska **Roman Metko**. Podziękował uczniom za zaangażowanie

niejsze. Akcja ma na celu zwrócenie uwagi na zanieczyszczenia powodowane działalnością człowieka.



Lublina na Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS. Tam ekipa z Woskrzenic Dużych uczestniczyła w ciekawych zajęciach „Geosekrety Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej Geo - Quest”. Dzieci zostały podzielone na mniejsze grupy. Każda z nich dostała mapę z trasą Geo-Questu. Zadaniem uczniów było odnalezienie 11 skarbów w obrębie budynku oraz 4 na zewnątrz. Odkrywanie sekretów było fascynującą

podsumowanie akcji „Pomagamy zwierzętom ze schroniska”, podczas którego zostały wręczone pani dyrektor i uczniom, którzy przynieśli największe ilości pożywienia dla zwierząt, podziękowania od kierownika schroniska. Dzień rozweselił Festiwal Piosenki Ekologicznej, w którym wystąpili: **Paulina Kłopotek**, **Monika Zalewska** i **Klaudia Strojek** oraz uczniowie z klasy I. Gościem specjalnym, który zaszczylił szkołę, był prezes



w dbaniu o swoje środowisko i powiedział zebrany, jak ważne jest to, co robimy i dlaczego powinniśmy segregować śmieci. Przede wszystkim zaś nie zanieczyszczać przyrody nas otaczającej.

W tym dniu podsumowano także ogólnopolską akcję pod patronatem Fundacji ARKA „Piszemy listy dla Ziemi”. Została przygotowana wystawa najciekawszych prac pisemnych i rysunkowych, spośród których wybrano najład-

Można było także podziwiać wspaniałe prace wykonane przez przedszkolaków i uczniów starszych klas z eko-śmieci, były to min. eko-rośliny, eko-zwierzaki i eko-pojazdy. Dbanie o środowisko naturalne jest bardzo ważne dla nas wszystkich. Wiedzą o tym nawet najmłodsze dzieci i te trochę starsze. Wszyscy chcemy żyć w świecie czystym, zadbanym, ładnym i pachnącym naturą.

ED

KULTURA

Debiut sceniczny Wrzosika

Podczas majowego festynu końskiego w stajni Wiosenny Wiatr miał miejsce oficjalny debiut nowego zespołu śpiewaczego w gminie Biała Podlaska. Jest nim dziecięca grupa Wrzosik, prowadzona przez akordeonistę **Jakuba Gdełę**. Zajęcia z akompaniamentem odbywają się od lutego br. raz w tygodniu, a uczniowie chętnie w nich uczestniczą, nie broniąc się wcale przed śpiewaniem repertuaru ludowego, jaki kiedyś wykonywały ich babcie. To naturalny znak sztafety pokoleń. Chętnie śpiewają też utwory współczesne, przeważnie znane szlagiery. Podczas debiutu w Wiosennym Wietrze Wrzosik wykonał podlaskie utwory: „Zasłama na zabawę”, „Nie chodź koło róży”, „W moim ogródeczku” oraz szlagier Eneja „Skrzydlate ręce”. Dziecięcą grupę z Woskzrenic Dużych i Małych tworzą: **Gabriela Kajka, Klaudia Strojek, Monika Zalewska, Ewelina Każdźioł, Aleksandra Faryna, Julia Szyc, Marta Białecka, Karolina Kajka, Jakub Kajka, Karol Każdźioł, Mateusz Darecki, Dawid Zielonka i Bartosz Stepczuk**. Dobry humor i zapał do śpiewania zdają się ich nie opuszczać. Zdaniem **Marianny Romaniuk**, kierowniczkii klubu kultury GOK, dzieci mają przed sobą ciekawą przyszłość. Śpiewanie ludowych melodii przybliży ich do tradycji i umożliwia kontakt ze starszym pokoleniem, spełniającym ambicje w zespole śpiewaczym Wrzos. (g)



KULTURA

Warszawskie studentki w gminie Biała Podlaska

Pracownie ginących zawodów z gminy Biała Podlaska cieszą się niesłabnącym powodzeniem nie tylko wśród



mieszkańców naszego powiatu. Od kilku lat odwiedzają go systematycznie delegacje Lokalnych Grup Działania z różnych stron kraju, a także studenci zainteresowani podpatrywaniem sposobów spędzania wolnego czasu i kultywowaniem tradycji rękodzielniczych. Kontakt z placówkami badawczymi jest wskazany w świetle tworzącego się Uniwersytetu Ludowego. Przez trzy dni, od 10 do 12 maja przebywała w gminie grupa studentek Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego. Odwiedziły one: Galerię Wiejską w Husince, Pracownię Tkacką w Hrudzie oraz Pracownię Zdobnictwa Ludowego w Woroncu. Każda wizyta wiązała się z praktycznymi warsztatami. Przyszłe absolwentki etnologii uczyły się: malowania, tkania pereborów i wicia kwiatów z bibuły. Było to dla nich, co podkreślały, spore wyzwanie. Odwiedziny pracowni stanowiły praktyczną wykładnię laboratoriów etnograficznych akademickiego przedmiotu „Dziedzictwo-realizacje”. Zdaniem opiekunki grupy dr

Katarzyny Waszczyńskiej trzydniowa wizyta była wyjątkowo pouczająca i udana. Uświadomiła studentkom ogromny potencjał twórczy mieszkańców gminy Biała Podlaska. Szczególnie ciekawy okazał się wyjazd na tradycyjną majówkę kobiet w Kostomłotach, gdzie studentki przebywały w towarzystwie zespołów śpiewaczych ze Swór, Hrudu, Perkowic i Woskzrenic. Słuchały śpiewów ludowych i podpatrywały tam m.in. wypieki przygotowywane według dawnych receptur. – Jesteśmy tu po raz pierwszy, ale zapewne nie ostatni. Wywozimy bogactwo wrażeń, które



zaowocuje spostrzeżeniami w formie opracowań badawczych. Aby je pogłębić zechcemy przyjechać ponownie. Szczególnie zaintrygowała nas technika przygotowania pereborów, wyróżniających się szeroką gamą niepowtarzalnych wzorów – mówi **Irena Flores-Horoszkiwicz**, studentka V roku etnologii i antropologii kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego. (g)

KULTURA

Lewkowianie nagrodzeni w Mielniku

- To był bardzo udany wyjazd - ocenia **Anna Bandzerewicz**, szefowa Pracowni Obrzędów i Zwyczajów Ludowych z Dokudowa, udział reprezentantów gminy Biała Podlaska w siódmej edycji

weselnym, zwanym korowajem. Dodajmy, ciastem nieznanym współczesnym mieszkańcom wsi. Kiedyś na weselach, organizowanych na Kresach korowaj był ozdobą weselnego stołu, stającą przed młodą parą.

odnotować fakt, że wśród nagrodzonych laureatek znalazły się przedstawicielki białskiej gminy. Drugie miejsce, premiowane

Mielniczanie, kapela ludowa Borowian z Siemiatycz oraz zespół śpiewaczo-obrzędowy Lewkowianie z Dokudowa. Zaprezentował



Festiwalu Korowaja Mielnickiego. Zorganizowano go w dniach 11-12 maja br. w Mielniku (woj. podlaskie). Festiwal od siedmiu lat stwarza szanse zaprezentowania się uzdolnionym kulinarnie gospodyniom z tradycyjnym ciastem

Jurorzy oceniają ciasto pod względem smakowym i wizualnym. W równym stopniu liczy się fantazja, co i przywiązanie do tradycji. W tym roku do rywalizacji o cenne nagrody stanęło trzynaście uczestniczek. Z zadowoleniem trzeba



wielofunkcyjną maszynką elektryczną, uzyskała **Halina Bandzerewicz** z Dokudowa. Trzecią nagrodę i grill elektryczny zdobyła **Danuta Bandzerewicz** z Dokudowa, a wyróżnienia **Urszula Nowicka** z Perkwic. Festiwal w Mielniku łączył się z występami artystycznymi. Koncertowała miejscowa grupa śpiewacza

widowisko „Dokudowski korowaj”, związany z pieczeniem tradycyjnego ciasta weselnego. Przedstawienie bardzo się spodobało. Kto wie, czy Lewkowianie nie powtórzą go w Stoczku Łukowskim podczas czerwcowego przeglądu regionalnego teatrów obrzędowych. (g)

OŚWIATA

Wyjazd gimnazjalistów z Cicibora Dużego

Zadziwiające pokazy chemiczne w lubelskim UMCS

21 najlepszych „chemików” z PG w Ciciborze Dużym wyjechało 21 maja do Lublina, aby wziąć udział w pokazach chemicznych przygotowanych i prowadzonych przez pracowników wydziału chemii UMCS. Uczniowie, oglądając pokazy, mogli przekonać się, że chemia jest jednocześnie łatwa i trudna. Przede wszystkim jednak może być ciekawa, kolorowa, zapachowa, wybuchowa i często zaskakująca. Zobaczyli chemię kolorową uzyskaną z wykorzystaniem popularnych środków spożywczych i używanych w gospodarstwie domowym- sody oczyszczonej, octu, kredy i tytanu. Z chemii praktycznej najbardziej podobał się pokaz srebrzenia bombek. Chemia zapachowa powitała uczestników pokazu przyjemnym zapachem migdałów, a zegnała specyficznym zapachem siarkowodoru. Były reakcje ciekawe i reakcje śmieszne- np. ognisko bez użycia zapalek czy produkcja pasty dla słonia. Uczniowie widzieli jak powstają fajerwerki, jaka reakcja zachodzi w silniku odrzutowym, jak palą się opary cieczej łatwopalnych. W zdumienie wprowadził ich pokaz możliwości ciekłego azotu - np. napełniony nim czajnik z gwizdkiem zagwizdał. Dotykaliśmy też zamrożonej piany powstałej po dodaniu ludwika. Były wróżby andrzejkowe z użyciem sodu oraz pokaz palącego się na wodzie potasu. Mieli możliwość usłyszenia szczekania wodorowego psa i bzyczenia chemicznego komara. Były latające puszki, wybuchowy cukier i efektowne pokazy fotobłysków. Jeden z uczniów **Michał Orłowiec** był nawet asystentem w czasie jednego z pokazów chemii kolorowej. Wśród uczestników wycieczki nie znalazł się ani jeden, który byłby niezadowolony czy choćby znudzony. Wręcz przeciwnie. „Chcemy takie pokazy oglądać częściej!- to najczęściej powtarzane zdanie. Wyjazd na pokazy zorganizowała nauczycielka chemii **Sylwia Korneluk**. (a)



OŚWIATA

Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych

Rodzina na medal

29 maja br. w Szkole Podstawowej w Woskrzenicach Dużych odbyła się jedna z najważniejszych i najpiękniejszych uroczystości „Dzień Rodziny”.

inauguracja obchodów Dnia Rodziny. Dyrektorka **Anna Maksymiuk** gorąco powitała licznie przybyłych gości i złożyła serdeczne życzenia. Następnie dzieci zaprezentowały programy

artystyczne. Jako pierwsze wystąpiły uroczyszki przedszkolaki, które przygotowały: **Dorota Kostyra** i **Sylwia Koszołko**. Następnie grupa teatralna prowadzona przez **Małgorzatę Dawidziuk** oraz

rozgrywała się na boisku szkolnym, gdzie odbywały się zawody sportowe. Maluchy z wielkim zapałem ozdabiały taras szkolny kolorową kredą. Dużym powodzeniem wśród zebra-



Z nikim nie jest tak bez troski i radośnie, jak z rodzicami. To z mamą i tatą można przemierzać świat i odkrywać nowe przygody. Nikt lepiej nie pocieszy w chwilach smutku. To właśnie

artystyczne. Jako pierwsze wystąpiły uroczyszki przedszkolaki, które przygotowały: **Dorota Kostyra** i **Sylwia Koszołko**. Następnie grupa teatralna prowadzona przez **Małgorzatę Dawidziuk** oraz

spędzania wolnego czasu. Były konkursy i wesołe zabawy. Mamy przyszywały guziki na czas i wiązały krawaty na szyjach swoich dzieci. Tatusiowie z zasłoniętymi oczami karmili pociechy i prezentowali umiejętności kulinarne. Wszyscy wykazali się sprytem, pomysłowością

nych cieszyło się studio makijażu. Chłopcy natomiast byli zainteresowani sprzętem i pracą strażaków. Każdy chciał założyć hełm i kamizelkę i choć trochę posiedzieć w wozie strażackim.

Rodzice wzruszeni opuszczali szkołę. Dla takich



rodzice są najlepszymi powiernikami sekretów, kompanami i przyjaciółmi dla swych pociech, niezastąpieni w każdej sytuacji. Uroczystość ta połączyła w sobie trzy święta: Dzień Matki, Dzień Dziecka i Dzień Ojca. O godz. 9 nastąpiła oficjalna

zespół wokalny pod kierunkiem **Ewy Mierzejewskiej-Wojtowskiej**.

Dzieciaki stanęły na wysokości zadania. Dały znakomity popis zdolności recytatorsko – wokalnych. Na twarzach rodziców można było zobaczyć dumę, uśmiech i ukradkiem ocie-

i sprawnością manualną, w nagrodę otrzymując owoce lub warzywa, bowiem szkoła promuje zdrowy styl odżywiania. Dzieci również obdarowały rodziców własnoręcznie wykonanymi upominkami. Uroczystość umilił słodki poczęstunek, przygotowany przez Radę Rodziców. Dalsza część miło rozpoczętego dnia

chwil warto było czekać cały rok. Dyrektorka szkoły serdecznie dziękuje licznie przybyłym gościom, Strażakom z Woskrzenic Małych na czele z **Józefem Kasprowiczem**, Radzie Rodziców oraz wszystkim, którzy swoją pracą dołożyli starań, aby ten dzień na długo pozostał w pamięci. (a)

GMINA Z BLISKA

Wyjątkowa pasjonatka jeździectwa

Karolina Kamińska ma dopiero 15 lat. Mieszka



w Rakowiskach, a uczy się w Publicznym Gimnazjum nr 6 w Białej Podlaskiej. Mimo młodego wieku, dała się poznać jako ambitna zawodniczka i pasjonatka jeździectwa. Na halowych, wojewódzkich mistrzostwach województwa lubelskiego w skokach przez przeszkody, zorganizowanych 28 i 29 kwietnia w Zamościu zdobyła pierwsze miejsce i medal za skoki na wysokości 80 cm. Próbowwała też pokonywać przeszkody na wysokości 100 cm. W siodle, co podkreśla, czuje się wyśmienicie. To zasługa częstego kontraktu z końmi, które uwielbia.

- Jeździectwo sportowe jest wyjątkowo kosztownym i czasochłonnym hobby. Jeśli zawodnikowi marzą się sukcesy na arenie wojewódzkiej albo ogólnopolskiej, musi posiadać przynajmniej jednego, własnego konia, dobrego trenera i ćwiczyć po kilka godzinach każdego dnia. Bez systematyczności, cierpliwości i wiary w zwycięstwo niewiele da się osiągnąć – podkreśla trenerka **Karolina Chlebio**

(prywatnie studentka II roku ratownictwa medycznego w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II). Trenerka sama uprawia czynnie jeździectwo, ma dwa własne konie i wie, o czym mówi.

Jej podopieczna interesuje się jeździectwem od dziecka, ale dopiero od dwóch lat trenuje jazdę sportową. W tym celu rodzice (**Adam i Iwona Kamińscy**) zakupili córce dwa konie: kucyka „Spartę” i wałacha „Agata”. Codzienne treningi odbywają się w szkółce jeździeckiej „Mustang” w Rakowiskach, a podczas weekendów w warszawskiej hali „Aromeru”. Choć Karolina poświęca im mnóstwo czasu, uczy się przyzwyczajenie i nie ma kłopotów z ocenami w gimnazjum. Ubolewa tylko, że start w prestiżowych zawodach, nie umożliwia jej



osiągnięcia lepszej oceny z wychowania fizycznego.

- Trenuję sportowo dopiero dwa lata, ale patrzę na świat przez różowe okulary. Nie wyobrażam sobie, abym nagle zrezygnowała z jazdy konnej. Mam świadomość wyrzeczeń, ale mogę liczyć na wsparcie kochanych rodziców, którzy nie tylko finansują moje treningi, ale

jeżdżą z moimi konikami na zawody – opowiada przejęta Karolina. Efekty jej pasji oglądać można na domowej półce z trofeami.

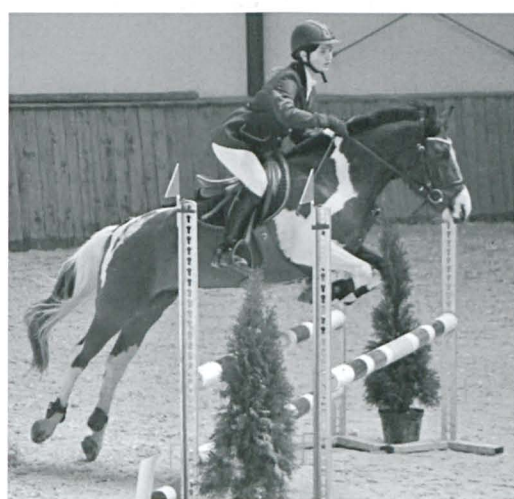
O poważnym traktowaniu hobbu wymownie świadczy fakt, że zawodniczka i jej konie zostały zarejestrowane w Polskim Związku Jeździeckim. Ta „nobilizacja”

skłania ją do rezygnacji ze startu w zawodach amatorskich (organizowanych niekiedy w powiecie bialskim), a tym samym do startów w liczących się imprezach o charakterze sportowym. Pierwszym

wyczynem gimnazjalistki z Rakowisk był udany start w halowych mistrzostwach Polski w skokach przez przeszkody kuców. Niedługo potem wystartowała w Zamościu i odniosła spektakularny, dodajmy zasłużony sukces.

- To znak, że treningi przynoszą pożądany efekt i trzeba starać się dalej.

Teraz moja podopieczna przygotowuje się do startu



w ogólnopolskich zawodów kuców (organizowanych w Kaliszu), otwartych mistrzostw województwa lubelskiego w skokach przez przeszkody oraz Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Mam cichą nadzieję, że z liczącymi się efektami. Karolina ostatni rok skacze na kucach. W przyszłym roku przesiądzie się na większego rumaka i będzie jej potrzebny dobrze wytrenowane zwierzę, przygotowane do startów w prestiżowych imprezach – podkreśla trenerka.

Z wyczynów młodej zawodniczki zadowolony jest przewodniczący Rady Gminy Biała Podlaska **Dariusz Plażuk** (mieszkaniec Rakowisk). – Jestem przekonany, że należy wspierać dobrze zapowiadające się talenty. Dlatego zaprosimy Karolinę do udziału w festynie gminnym towarzyszącym zawodom sportowo-pożarniczym w Rakowiskach, gdzie zostanie uhonorowana przez wójta gminy **Wiesława Panasiuka** – zapewnia przewodniczący Plażuk. (g)

Bogate obchody Dni Patrona w Sworach

Uczniowie Publicznego Gimnazjum im. Orła Białego w Sworach po raz pierwszy świętowali od 13 do 15 maja dni patrona szkoły. Dzięki staraniom **Agnieszki Kakietek** i **Anny Najdyhor**, wspomaganych przez wychowawców poszczególnych klas i samorząd uczniowski, program obchodów był wyjątkowo bogaty i efektowny. Pierwszego dnia każda z sześciu klas przygotowała i prezentowała własny kącik patriotyczny. Zgromadzono w nich oryginalne dokumenty, odznaczenia i rodzinne pamiątki. Na szkolnym



korytarzu uwagę zwracały: okolicznościowa wystawa z wizualnym wydaniem periodyku „Gimnews” oraz tablice z różnymi wizerunkami godła narodowego. Harcerze w tym dniu odwiedzali miejsca pamięci narodowej w Sycynie, Sworach i Woroncu, zapalając przed nimi znicze. Dzień drugi



miał związek z konkursem poezji i pieśni patriotycznej, a także emocjonującymi uczestników konkursami geograficznym i historycznym.

W konkursie geograficznym przeprowadzonym przez **Ewę Dorosz** zwyciężyli: **Hubert Laszuk** z kl. III b, **Piotr Sawczak** z kl. II a i **Paweł Stańczuk** z klas I a. Wyróżnienie przyznano **Maciejowi Przybyłowskiemu** z kl. II b. W konkursie historycznym, przeprowadzonym przez **Emilię Byszuk** laureatami zostali: **Natalia Piotrowicz**, **Izabela Treska**, **Jakub Konkol**, **Paulina Karwowska** i **Aleksandra Steciuk** (wszyscy z kl. III a), a wyróżnienie otrzymała **Adrianna Makarewicz** z kl. I a. Zwycięzcom wręczono albumy geograficzne i historyczne, ufundowane przez **Dariusza Makarewicza**, przewodniczącego Rady Rodziców. W godzinach popołudniowych harcerze

uczestniczyli w biegu patrolowym na terenie Swór i okolic, odkrywając m.in. ukryte hasła. Bieg zakończył się grillem z pieczeniem kielbasek.

Podsumowaniem uroczystości szkolnych był dzień trzeci z udziałem zaproszonych gości m.in. sekretarza gminy **Grażyny Majewskiej**. Rozpoczęła go akademia patriotyczna przygotowana przez uzdolnioną młodzież. Oprócz pieśni i wierszy o charakterze patriotycznym, uczniowie przedstawili dzieje narodowych symboli. Godło



Polaków pojawiło się po raz pierwszy na tarczy herbowej księcia opolskiego Kazimierza. Wystąpienie sekretarza gminy **Grażyny Majewskiej** dotyczyło symbolu szkoły, towarzyszącego rodakom w trudnych momentach dziejów i dniach chwały, a zakończyło się życzeniami osiągnięcia



przez uczniów najwyższych lotów w życiu i nauce. Na finał zaproponowano koncert muzyki barokowej w wykonaniu 11-osobowej Orkiestry Kameralnej z Zespołu Szkół Muzycznych w Białej Podlaskiej. Specjalnie z okazji święta szkoły młodzi instrumentalisci zagrali też wiązkę melodii patriotycznych. Przysłuchiwały im się m.in. dzieci ze szkoły podstawowej w Sworach.

Świętowaliśmy Dni Patrona po raz pierwszy, ale wszystkie klasy postarały się bardzo, aby trzy dni upłynęły pod znakiem treści patriotycznych i szacunku, na jaki zasługuje nasz symbol Orzeł Biały. Jestem pełen uznania dla działań samorządu uczniowskiego i nauczycieli dokładających starań, aby odwiedzający nas goście wynieśli jak najlepszy obraz szkoły - uważa dyrektor gimnazjum **Krzysztof Wawrzyńczuk**. (g)